

Louis Villain, LV Parano

Znowu 40% walą gdzieś z gwinta pod blokiem Wydają hajs, który odłożyli sobie na potem
Tu co drugi jak Casillas robi w bramie mamone
A potem narciasz coś jak Janne Ahonen
Na blacie białe klusze, zawinałem kilka sztuk okazałem parę sztuczek
Mała możesz zamknąć drzwi no bo pewnie dziś nie wrócę
Mała proszę otwórz mi gdzie są te jebane klucze
Ona zrobiła się na piękno, potem zrobiła się Molly
Ja przyszedłem tu na dance floor, nie w tańcu się pierdolić
Tu każdy ma swój przelot, potem znikamy z radaru MH370
Ja znam się na tych tekstach, koleżka dziś nie wali jedną tylko na testa
Zawijamy czarny mat, G-Wagon
A ty zawijaj ten staff, no bo kurwa psssy jada

Las Vegas, parano
Co weekend to samo, kiedy wjeżdżamy na salon Las Vegas, parano
Biorę ją wstrząśniętą, ale nie zmieszana
Las Vegas, parano
Wchodzę cały na biało, potem nawijam makaron
Las Vegas, parano
Piątka to za mało, nie mrugniesz to i parano

Puściłeś to, a teraz to cofaj
Wiesz kto leci na tych blokach? L do V
Zwykły chłopak, ale patrz na to stilo
I niektórym wiem, to wbija dźwięk jak Valentino, bo
Mówią, że za dużo wydaje, a mi się wydaje, że wam się za dużo wydaje
Więc gdy wpadam z niuńką do Acapulco
To chuj w to, że wyglądam z nią jak tata z córką My idziemy jak burza i jedyne co jest pewne
Że idziemy jak burza, kwestia czasu, kiedy jebnie Brudna prawda, potem czysta w gębę
Być tam nie chcę, w tym smutnym jak pizda mieście
Mam w sobie tyle samo chama, co dżentelmena Raz chodzę w Loro Piana, a raz w TN
Kończy się wieczór, ale nie kończy się melanz Biorę dwie, dzikus dwie, łapa też dwie zabiera

Las Vegas, parano
Co weekend to samo, kiedy wjeżdżamy na salon Las Vegas, parano
Biorę ją wstrząśniętą, ale nie zmieszana
Las Vegas, parano
Wchodzę cały na biało, potem nawijam makaron
Las Vegas, parano
Piątka to za mało, nie mrugniesz no i parano